

# MIŁOŚĆ

4

## 4(4)/91 Pismo Łódzkiego Hufca Harcerzy ZHR

# 3 MAJA

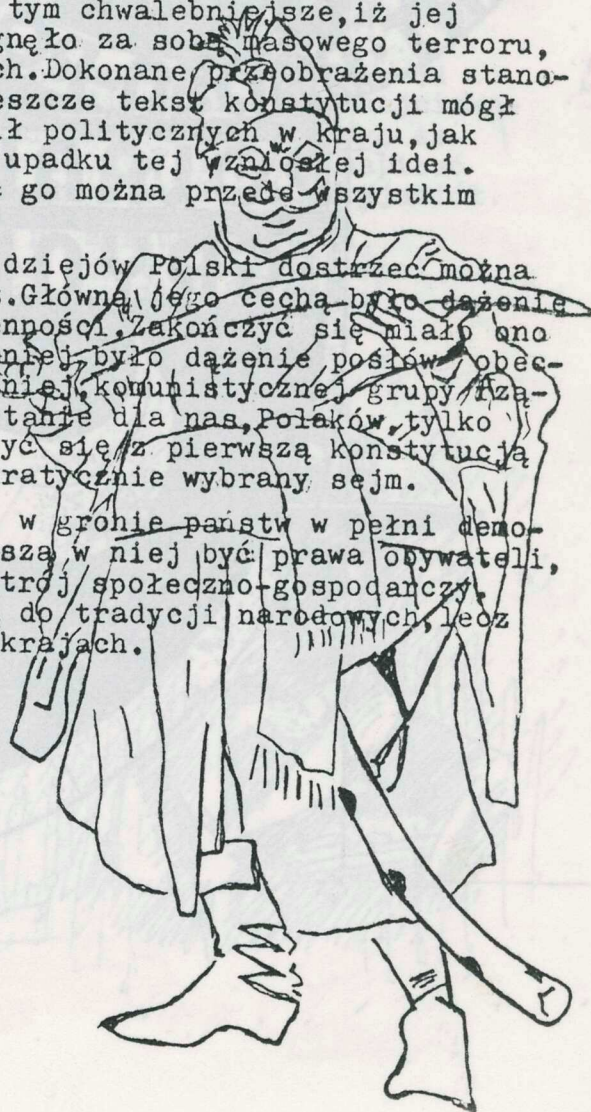
Nierząd braci naszych cisnął:  
Gnuśność w rękę króla spała,  
A wtem - Trzeci Maj zabłysnął  
I nasza Polska powstała  
Wiwat Maj, piękny Maj!  
Wiwat wielki Kołłątaj!

Dwieście lat temu, 3 maja 1791 r. Sejm Czteroletni uchwalił konstytucję, która jest jednym z jaśniejszych punktów naszej historii. Była uwieńczeniem blisko pięćdziesięcioletniej walki o odnowę moralną, społeczną, polityczną i gospodarczą Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zjednoczone wysiłki króla, postępowej szlachty oraz mieszczan zaowocowały drugą konstytucją pisaną w dziejach świata. W ówczesnej Europie "Ustawa Rządowa" stawiała nas na czele krajów zmieniających swój ustrój. Jest to tym chwalebniejsze, iż jej uchwalenie nie było spowodowane i nie pociągnęło za sobą masowego terroru, dziesiątek tysięcy zabitych i prześladowanych. Dokonane przeobrażenia stanowiły wzór dla innych społeczeństw i długo jeszcze tekst konstytucji mógł być uznawany za nowoczesny. Niestety układ sił politycznych w kraju, jak i postawa państw ościennych doprowadziły do upadku tej wzniosłej idei. Jednakże duch konstytucji nie zginął. Znaleźć go można przede wszystkim w pierwszej konstytucji II Rzeczypospolitej.

Patrząc na ostatnie pięćdziesięciolecie dziejów Polski dostrzec można wiele analogii do sytuacji sprzed dwustu lat. Główną jej cechą było dążenie do odzyskania pełnej niepodległości i suwerenności. Zakończyć się miało ono uchwaleniem nowej konstytucji. Takie przynajmniej było dążenie posłów obecnego Sejmu. Była to kontynuacja myśli poprzedniej, komunistycznej grupy rządzącej. Na szczęście data 3 Maja związana została dla nas, Polaków, tylko z wydarzeniami z roku 1791. Nie będzie kojarzyć się z pierwszą konstytucją II Rzeczypospolitej, uchwaloną przez niedemokratycznie wybrany sejm.

Nowa ustawa zasadniczo postawić nas musi w gronie państw w pełni demokratycznych. Jasno i precyzyjnie określone muszą w niej być prawa obywateli, kompetencje poszczególnych organów władzy, ustrój społeczno-gospodarczy. Rozwiązania w niej przyjęte nawiązywać muszą do tradycji narodowych, lecz również do instytucji sprawdzonych w innych krajach. Należy mieć nadzieję, iż konstytucja będzie mogła być porównana w przyszłości z tą sprzed dwustu lat. Niekoniecznie ze względu na zawartość, ale przede wszystkim ze względu na ducha, ducha postępu i demokracji. I nie musi być ona uchwalona 3 Maja. Może to być inny dzień - dzień, który równie trwale zapisze się w naszej historii.

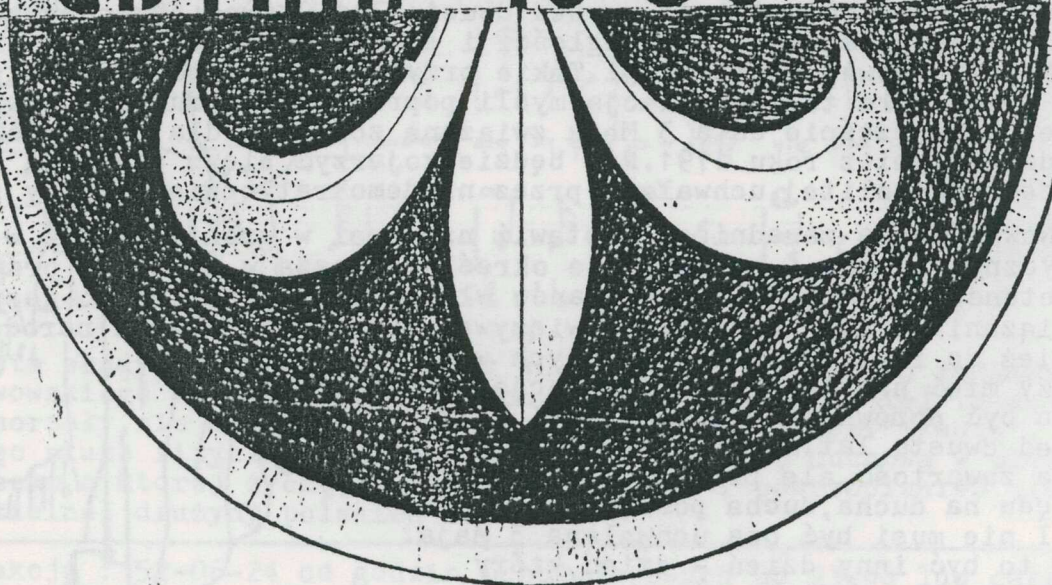
Wysiłki kilku pokoleń Polaków zasłużyły sobie na to.



HARCERKI - 1990 - HARCERZE



POŁANKA-REDŁOWSKA  
GDYNIA - 16.08.1933.



archiwum  
harcerskie.pl



# Z NOTATNIKA HARCOWNIKA

WSPOMNIENIA Z I ZLOTU BADEN-POWELLA W GDYNI.

W dniu 20 kwietnia b.r. odbył się w Gdyni I Zlot Baden-Powella dla uczczenia w tym miejscu Naczelnego Skauta Świata, który w dniu 16 sierpnia 1933 roku wizytował obóz harcerzek. Na zlot ten udała się z Łodzi symboliczna delegacja złożona z przedstawicieli XV ŁDH im A. Małkowskiego i ŁDH "SUBASIO". Zlot zorganizowany został przez środowiska ZHP-56, ZHR, a w głównej mierze przez L.S. Jest to skrót Niezależnego Kręgu Instruktorów Harcerskich "Leśna Szkołka", która jest niedawno powstałą organizacją w ruchu harcerskim, o charakterze lokalnym. Głównym jej organem jest Rada Seniorów złożona z najstarszych członków Leśnej Szkołki. Organizacja ta wymaga ścisłego przestrzegania prawa harcerskiego od swoich członków. Corocznie przyznaje z pośród znanych jej harcerzy tytuł "Harcerza Braterskiego".

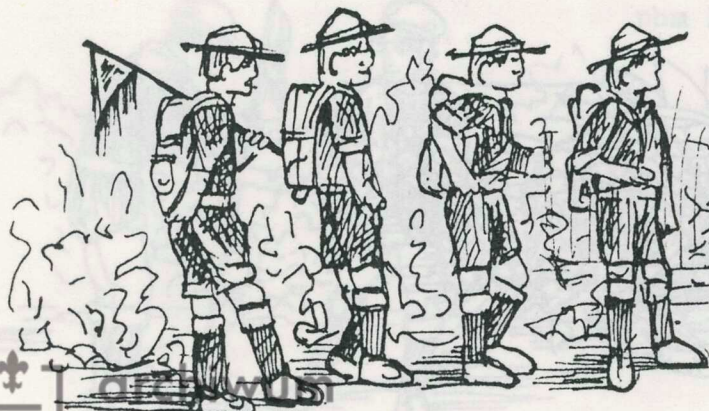
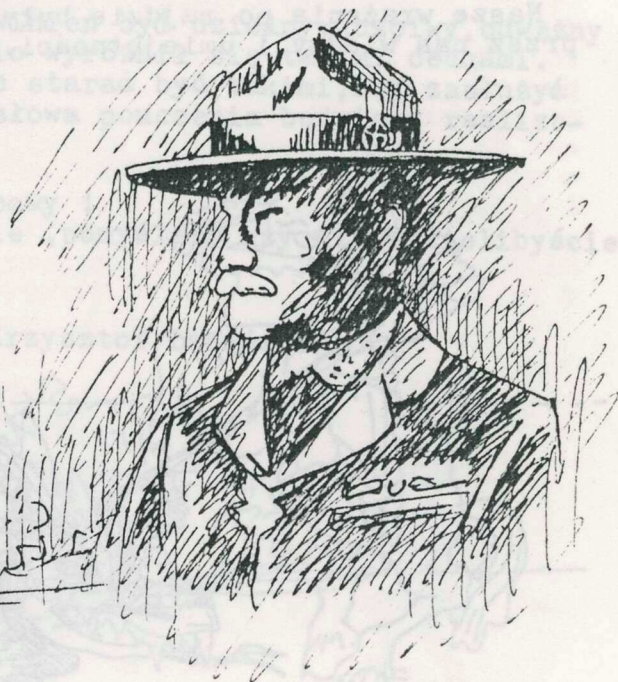
Grupa nasza składała się aż z pięciu osób. Po przyjeździe do Gdyni na punkcie informacyjnym zostaliśmy skierowani do bazy noclegowej w Wejherowie. Stamtąd rano wyruszyliśmy do Gdyni gdzie wzięliśmy udział w grze harcerskiej pod nazwą "Szukajmy przyjaciół". Z naszej grupy utworzyliśmy jeden patrol. Na punkcie dostaliśmy różnymi metodami zaszyfrowany tekst, który po rozwiązaniu miał nam wskazać dokąd mamy się udać. Naszym zadaniem było odnaleźć te miejsca i jako potwierdzenie naszej bytności na każdym punkcie otrzymywaliśmy jeden wycinek z obrazu, który po złożeniu z innymi częściami dał jedną całość.

Walcząc z przeciwnościami biegu także aura była nam nieprzychylna wiejąc porwistym wiatrem i syjąc gradem. Pierwszym punktem była wieża obserwacyjna i na jej znalezienie straciliśmy najwięcej czasu. Gdy znaleźliśmy się przy niej nikt z patrolu nie miał siły, aby na nią wejść i podziwiać panoramę miasta.

Drugim punktem był Szpital Morski, który był najbardziej oddalony od centrum miasta. Następne trzy punkty były bardzo blisko siebie a najciekawszym z nich był "Dar Pomorza", do którego dotarliśmy tylko dlatego że dopisało nam szczęście. Na końcowym punkcie kontrolnym mieliśmy napisać kartkę z odpowiedzią na pytanie jaki mamy pomysł na szukanie przyjaciół.

Po zaliczeniu wszystkich punktów udaliśmy się na zasłużony obiad. Stamtąd przemaszzerowaliśmy na Polankę Redkowską gdzie odbył się apel z odsłonięciem i poświęceniem pamiątkowej tablicy pobytu na ziemi polskiej Roberta Baden-Powella. Następnie odbyło się ognisko na którym nie byliśmy obecni ponieważ musieliśmy wyruszyć w drogę powrotną do Łodzi. Na szczególną uwagę zasługuje także udział w zlocie harcerzy z Litwy.

mł. Karol Piotr Biliński  
ŁDH "SUBASIO"



## PIERWSZE REFLEKSJE Z PIERWSZEGO RAJDU im. ŚW. JERZEGO

W dniu 20 kwietnia o godzinie 9.30 rozpoczął się I rajd im. św. Jerzego w Piotrkowie Trybunalskim.

Organizatorem rajdu była I Piotrkowska Drużyna Harcerek i Harcerzy "FLO" im. hm. Floriana Marciniaka

Po krótkim apelu przed pomnikiem Żołnierzy Pomordowanych w Katyniu otrzymaliśmy od organizatorów instrukcje i wyruszyliśmy na trasę rajdu.

Na szlaku napotkaliśmy 4 punkty kontrolne. Każdy z nich zawierał pewną ilość zadań do wykonania.

Na pierwszym należało zmierzyć szerokość ulicy i wysokość słupa. Jako, że nie mieliśmy w tym względzie wystarczającej praktyki, nie poszło nam to najlepiej.

Na drugim punkcie musieliśmy wykazać się wiadomościami z zakresu pionierki oraz wiązania węzłów. Tu również otrzymaliśmy zadanie wykonania szkicu drogi marszu do punktu trzeciego.

Trzeci punkt był sprawdzianem naszej pomysłowości i wiedzy z samarytan-ki. Zadania te wykonaliśmy będąc w doskonałym nastroju /przydały nam się wiadomości i umiejętności, które czerpiemy z przygotowań do Białej Służby/. Po otrzymaniu szkicu dalszej trasy, ruszyliśmy do czwartego punktu. Po drodze założyliśmy na torach ładunek wybuchowy, czyli przeszliśmy szkółkę dywersji./Oczywiście była to atrapa/.

Czwarty punkt był już ostatnim na trasie. Zmęczeni i wyczerpani dotarliśmy do niego, gdzie czekało nas ostatnie zadanie, które nie sprawiło nam większych trudności.

Po jego wykonaniu zostaliśmy uraczeni herbatą i ciastkami i mimo, że trasa była wyczerpująca - humory nam dopisywały.

Po zakończonym rajdzie w kaplicy została odprawiona msza św. w intencji uczestników i organizatorów. Później odbył się apel podsumowujący rajd oraz ogłoszenie wyników.

Pierwsze miejsce zajął patrol z Kalisza.

Na zakończenie odbyło się spotkanie z ważną szyczą z wojska. Niestety z braku czasu nie mogliśmy zostać i wysłuchać co ów gość ma do powiedzenia.

Nasze wrażenia po rajdzie były mieszane ze względu na poziom wykazanej przez nas wiedzy i umiejętności. Mimo to powracaliśmy w dobrym nastroju.

dh Krzysztof Sobczyński  
i dh Olaf

zastęp "AMANTI"  
DH "SUBASIO"



# Pod totemem Starszego Brata



Proporzec drużyny i proporzcyki zastępów są elementem obrzędowości harcerskiej, ułatwiają także pracę metodyczną drużynowemu i zastępowym. Jak to zrobić, aby proporce nie były zbędnymi kijami do noszenia i aby pomagały nam w pracy?

Otóż zwyczaje i obrzędy jeśli są pielęgnowane i przestrzegane dodają pracy harcerskiej swoistego uroku i silnie wiążą z sobą ludzi. Każda drużyna w swojej historii tworzy obrzędowość ma swoją nazwę, swoją pieśń, zawołanie, ma także swój proporzec. Proporzec uczestniczy we wszystkich ważniejszych wydarzeniach w drużynie: na obozie, na wycieczce, na uroczystej zbiórce, przy przyrzeczeniu harcerskim proporzec zawsze zajmuje honorowe i widoczne miejsce. Proporce mogą stanowić istotną część obrzędowego szyku drużyny. Proporcami salutujemy sztandary, wciągnięcie flagi państwowej na maszt, hymn narodowy, na proporzec drużyny można składać przyrzeczenie harcerskie.

Jeśli w taki sposób będziemy używać proporca drużyny to stanie się on symbolem jej istnienia i działania. Chłopcy będą z niego dumni, bo bojarzyć się będzie z siłą drużyny, z jej osiągnięciami. Proporzec daje drużynie poczucie jedności a jednocześnie odróżnia ją od innych jednostek.

Proporzcyki zastępów spełniają tę samą rolę co proporzec drużyny tylko na mniejszą skalę. Proporzcyki zastępu są symbolem obecności zastępu na zbiórce drużyny. Pozwalają pokazać harcerzom, że każdy zastęp ma swój proporzcyk, który odróżnia go od innych zastępów, a jednocześnie że wszystkie mają elementy wspólne które łączą ich w drużynie. W tym celu proporce powinny być wykonane w jednakowej konwencji. Sposób złożenia proporzcyków na stojaku w izbie czy na obozie może być dodatkowo wykorzystany do oznaczania wyników rywalizacji pomiędzy zastępami.

Do opiekowania się proporcem wyznaczamy chorążego. W tradycji rycerskiej chorąży to rycerz, który nosi chorągiew. Chorążym powinien być harcerz, który wyróżnił się na ostanich zbiórkach czymś szczególnym. Osiągniemy dzięki temu dwie korzyści jednocześnie. Po pierwsze nagradzamy harcerza za jego pracę na zbiórkach, a co ważniejsze stawiamy go za wzór innym.

Nie musicie więc mówić, że harcerz powinien być dzielny, uczciwy, odważny tylko wyznaczamy harcerza, który ostatnio wyróżnił się takimi cechami. Chłopcy lubią rywalizować, będą się więc starać być takimi, aby zasłużyć na funkcję chorążego. W ten sposób bez słowa pouczenia będziemy realizować nasze założenia metodyczne.

Ale druhu drużynowy! Druhu zastępowy!  
Czy macie w drużynie proporce? Jeśli nie, pomyślcie czy nie chcielibyście tego zmienić, jeszcze przed obozem.

phm Krzysztof Łapiński



# Mysli

Kiedy mówi się "harcerz", w powszechnym odczuciu nie jest to określenie przynależności do organizacji, lecz raczej zbioru cech charakteru, stosunku do życia i ludzi. Postawy, w której dominuje dzielność, gotowość niesienia innym pomocy, życzliwości, umiejętność współdziałania z innymi, a także pewnym idealizm wyrastający z chlubnej tradycji harcerstwa, podsycany wciąż na nowo marzeniami, entuzjazmem i chęcią czynu kolejnych młodych pokoleń. Być może tak często autorzy współczesnych sztuk teatralnych, powieści czy filmów słowa "harcerz" używają jako czegoś w rodzaju skrótowego określenia kogoś, kto jest szlachetny, ale jakiś niezyciowy, niedzisiejszy. Często, zbyt często pobrzmiwa przy tym nutka czy to ironii, czy lekceważenia

Zżymamy się na takie praktyki, podejrzewając w nich próby ośmieszania harcerstwa. A może trzeba by na tę sprawę spojrzeć inaczej. Uświadomić sobie fakt, że harcerskość jest określoną społecznie dostrzeganą wartością moralną. A, że niektórzy dorośli /nie tylko zresztą, na co przykład za chwilę/ określenia "harcerzyk" używają z przymrużeniem oka? Bo - jak napisałem - harcerskość jako wartość moralna jest społecznie dostrzegana ale nie jest społecznie praktykowana. I ci, co rozmijają się z zasadami moralnymi, które preferuje harcerstwo, chętnie wskazują, że: ... "teoretycznie to rzeczywiście ... bardzo piękne, ale w praktyce jak żyć z takimi zasadami? I stąd ta ironia, a w podtekście, że znamy życie ..."

Fakt, niełatwo żyć po harcersku. Rodzi się pytanie, na które każdy musi sobie odpowiedzieć /można oczywiście porozmawiać o tym w zastępie/. Skoro harcerze stanowią tylko małą część społeczności uczniowskiej, a jeszcze mniejszą całego społeczeństwa, które w codziennym życiu tak odległe jest od przestrzegania zasad moralnych zawartych w harcerskim ideale, to czy mają robić na tych naiwnych, niedzisiejszych? Narażać się na kpiny, a czasami na lekceważenie?

Nie odpowiem na to pytanie wprost, a właściwie nie odpowiem na nie wcale

Byłem świadkiem sytuacji, która niestety również nie udzieli jednoznacznej odpowiedzi, a postawi kolejne pytanie, na które musisz sobie sam odpowiedzieć.

Przez jedno z piotrkowskich osiedli przechodził zastęp. Na czele zastępowy z proporcem. Chłopcy na schwał, w krótkich spodenkach, plecaki itp. Zmęczeni, pewnie wracali z jakiejś wyprawy. Grupa wyrostków zaczęła ich zaczepiać, kpić. Zastępowy zatrzymał zastęp, podszedł do chłopców i spokojnie powiedział: "Myślicie, że jak jestem harcerzem, to nie mogę wam prz... /słowo niecenzuralne/". Chłopcy przerażeni /speszzeni?/ pierzchli. Zastęp pomaszerował dalej. Zastępowy mógł oczywiście wyrazić się nieco grzeczniej i byłby w zgodzie ze swoimi zasadami. Ale czy oni by zrozumieli? No, tak. A w tej sytuacji co oni zrozumieli?

Jak więc należało postąpić? Nie jest to tylko prowokacja do dyskusji. Mogłbym przytoczyć wiele argumentów usprawiedliwiających zastępowego i tyle samo potępiających jego reakcję na zaczepkę.

Życie jest skomplikowane. Stale trzeba dokonywać wyboru.

pwd Jacek Muracki



archiwum  
harcerskie.pl

# PRÓBY DZIELNOŚCI

## O DOKUMENT

/Spryt, pomysłowość./

W Komendzie Hufca znajduje się cenny dokument który musisz wydostać. List ten jest pisany przezemnie do Komendanta hufca dnia 7 marca.

## WŁASNYM PRZEMYSŁEM

/Pomysłowość, poczucie piękna, celność./

Zrób własnym przemysłem dla kogoś Tobie najdroższego coś bardzo ładnego i pożytecznego. Sprawę zdasz i przedmiot pokażesz w ostatnią noc czuwania.

## ZBIEGOWISKO

/Inicjatywa, pomysłowość, pogoda ducha, wiara we własne siły, siła woli/

Zrób coś takiego, coby całą drużynę ściągnęło do świetlicy albo w inne miejsce. Tam zaś urządź coś takiego, aby drużyna tego nie pożałowała.

## W SIENNIKU

/Zręczność, cierpliwość./

Weź ze sobą swoje ubranie skautowe. Tu oto jest Twój siennik obozowy. Wejdz do niego, o tak. Zaszywam cię w nim na przeciąg 15 minut. Za kwadrans staniesz przedemną w swoim mundurze skautowym.

## CZARNA RĘKA

/Siła woli, opanowanie, spryt.

Zanurz lewą dłoń w tym naczyniu. Czarny tusz. Ręki tej nikt widzieć nie może przez całą dobę. Przyjdziesz tu jutro o tej porze i pokażesz czarną rękę.

## MONETY

/Dotyk, skupienie się./

Oto garść drobnych monet. Włóż je do swej kieszeni i nie patrząc przelicz ile jest tam pieniędzy.

=====

Zastępowi i drużynowi !

Mamy nadzieję, iż opublikowane próby pomogły wam w pracy lub stały się "pożywką" dla nowych pomysłów.

Wiemy, że na obozach, biwakach, zimowiskach a także na zajęciach w harcówce, drużyny i zastępy podejmują różne, przez siebie wymyślone próby.

Opiszcie je. Będzie to dobra wymiana doświadczeń między drużynami, a przecież właśnie o to nam chodzi.

REDAKCJA



# SPRAWNOŚCI

## SYGNALISTA ++

1. Sprawnie nadał i odebrał dłuższą depezę alfabetem Morse'a za pomocą chorągiewek /z szybkością 15 liter na minutę/ i światła lub dźwięku.
2. Zorganizował stację sygnalizacyjną w terenie.
3. Nawiązał łączność przy pomocy ognisk /światłem lub dymem/
4. Wykonał przyrząd do sygnalizacji /chorągiewki lub tarcze/.
5. Przekazał znaki umowne ręką lub gwizdkiem.
6. Zorganizował grę dla zastępu wykorzystując elementy sygnalizacji.

## TECHNIK OBOZOWY ++

1. Zbudował proste urządzenie obozowe własnego pomysłu /pryczę, półkę w namiocie, latrynę, umywalnię itp./.
2. Zawiązał osiem węzłów w ciemnościach lub z zawiązanymi oczami, wykonał drabinkę sznurową.
3. Stosuje w praktyce wymiary swojego ciała /wzrost, rozpiętość palców i ramion, długość stopy i kroku/.
4. Naostrzył nóż, piłę, siekiere i właściwie je przechowuje.

## SAPER +++

1. Wykazał się szczególną wprawą w ścinaniu siekiere drzewa grubości 18 cm albo w starannym i szybkim zaostrzeniu końca żerdzi.
2. Rozpoznał różne gatunki drewna /sosna, buk, brzoza, dąb, lipa/ i zna ich właściwości oraz zastosowanie
3. Zbudował według własnego projektu urządzenie pionierskie /most, kuchnia obozowa, wartownia, piwnica ziemna ze sklepieniem/
4. Wykonał bez użycia gwoździ fotel, półkę, pryczę itp.

## GOSPODARZ ++

1. Konserwował sprzęt pionierski i namioty
2. Brał udział w akcji zarobkowej
3. Wpłacił pieniądze przekazem pocztowym, przelewem itp. oraz posługiwał się książeczką PKO.
4. Rozliczył przejazd i wyżywienie zastępu na wycieczce.
5. Dokonał zakupu na rachunek.

## KWATERMISTRZ +++

1. Przeprowadził akcję zarobkową.
2. Kierował konserwacją sprzętu
3. Przeprowadził inwentaryzując sprzętu.
4. Brał udział w opracowaniu budżetu rocznego lub obozowego.
5. Brał udział w prowadzeniu dokumentacji finansowej: wypisał kwit KP, obliczył saldo, wypełnił dzienne zapotrzebowanie żywnościowe itp.
6. Zorganizował zaplecze kwatermistrzowskie obozu wędrownego lub kilkudniowego biwaku /noclegi, zakupy żywności, przejazdy itp./
7. Załatwił sprawę gospodarczą /rezerwacja wagonów lub autokarów, noclegi, zamówienie towarów, wypożyczenie sprzętu itp./.
8. Brał udział w wyprawie kwatermistrzowskiej przed obozem

SYGNALISTA    TECHNIK OBOZOWY    SAPER    GOSPODARZ    KWATERMISTRZ



archiwum  
harcerskie.pl





# Brazowy Zielony Granatowy

"Kiedy indziej stwierdził Baden-Powell, że aby być szczęśliwym, aby odczuwać radość życia, potrzeba dwóch rzeczy: dostrzegać i oceniać piękno natury oraz mieć czyste sumienie. Z tej maksy wyprowadza on swoje dwa najważniejsze zalecenia: współżycie z naturą i służba /Bogu, Ojczyźnie, ludziom/"

M. Ćmielowska, "Baden-Powell i Harcerstwo",  
Hamburg 1945 /

## SZCZĘŚLIWA SŁUŻEBNICA PAŃSKA

Maj - miesiąc, w którym intensyfikujemy organizowanie wykapek, rajdów i biwaków. Maj jest również miesiącem niosącym ze sobą treści narodo-  
-patriotyczne - uchwalenie Konstytucji 3 maja, która dała podstawy prawne na radykalne odrodzenie duchowe narodu i państwa. Lecz ów dzień - 3 maja jest równocześnie świętem Matki Boskiej Królowej Polski. Wiąże się to ze słynnymi ślubami króla polskiego Jana Kazimierza, który w 1656 r. obrał Maryję za Królową i Patronkę Polski. Odtąd, cały miesiąc maj poświęcony jest Maryi.

Na kartach Ewangelii zapisanych jest zaledwie kilka zdań Maryi. W jednym z nich wypowiedzianym w momencie Zwiastowania określa się Ona jako Służebnica Pańska. Tym samym stawia się wśród tych, którzy dla siebie nic nie zachowują. Zawierza całkowicie woli Boga. Jest to postawa pełnego i bezgranicznego zaufania Panu.

Tęgo rodzaju postawa ma głęboki sens i wymowę. Uczy nas jak wielką sprawą jest służba na rzecz innych. Maryja rezygnuje z własnych planów, dążeń, marzeń i poświęca się by stać się narzędziem w ręku Boga - z Niej rodzi się Zbawiciel, który przynosi światu miłość i nadzieję na pokonanie wszelkiego zła. Potwierdza to zresztą swoim zmartwychwstaniem, czyli przełamaniem bariery, która jest największym nieszczęściem człowieka - śmierci.

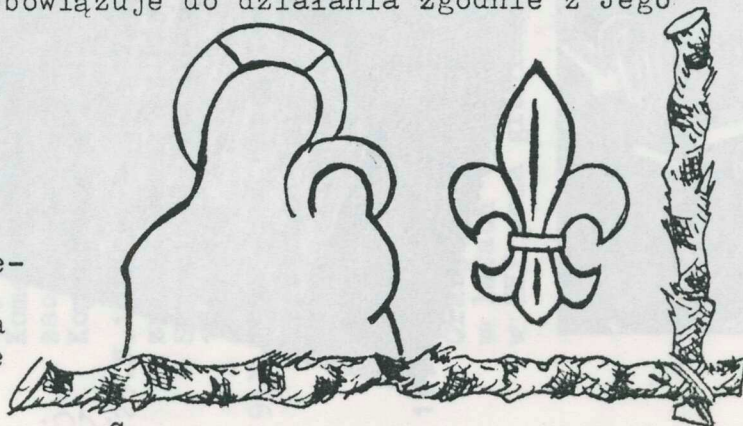
Maryja, a za nią Jej Boski Syn uświęca przez to postawę służby. Służba stała się środkiem do czynienia dobra na ziemi. Służba jest również środkiem do osiągnięcia szczęścia, gdyż niesie ze sobą potrzebę pokonania egoizmu i wyzwolenia z siebie miłości bliźniego. Zwrócił na to uwagę Baden-Powell pisząc: "Zwalczanie egoizmu i rozwój miłości i służby bliźnim, które świadczą o obecności Boga w duszy, przynosi całkowitą zmianę serca jednostki i zarazem blask prawdziwego szczęścia. Czyni z niej zupełnie innego człowieka. Zagadnieniem życia staje się wówczas nie: "Co mogę otrzymać?" ale "Co mogę dać w życiu?". /Wskazówki dla skautmistrzów/.

Maryja wyraziła pełną zgodę na wolę Bożą, czując się służebnicą Pańską. Jest rzeczą konieczną przyjmowanie słów Boga, który proponuje i wyraża swe życzenia.

Odpowiadając Bogu zawsze i kategorycznie: "Tak", możemy realizować nasze powołanie do świętości. To znaczy dojść tam, gdzie żywa nas Pan.

Powinniśmy czuwać, by nasz dialog z Bogiem nie został zniszczony przez inne sprawy, które nas absorbują. Starajmy się rozwijać żywą religijność i osobisty kontakt z Bogiem. Musimy pamiętać, że Bóg objawia nam swą wolę i plany za pośrednictwem potrzebującego bliźniego lub takiej sytuacji życiowej, która nas zobowiązuje do działania zgodnie z Jego przykazaniami. Z naszej strony zawsze powinno paść "Tak", wspaniałomyślne i wielokrotnie ponawiane przez stałą służbę.

Przypomnijmy sobie na koniec słowa "Kamyka", który na kilka tygodni przed śmiercią przekazał nam następujące przesłannictwo: "Jeżeli mam swe życzenia przekazać młodym dnia dzisiejszego - tym, którzy mnie

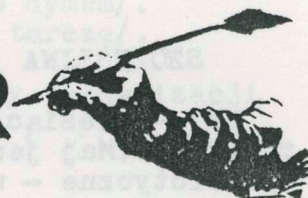
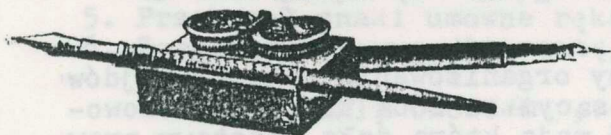


rozumieją - to nade wszystko życzę, aby coraz silniej odczuwali smak "dawania", a coraz słabiej - smak "brania" Dawania bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym, którzy żyć będą kiedyś. W dawaniu bowiem rośnie prawdziwa radość życia".

O. Fabian Borowski OFM

# BENEVOLE

# LECTOR



Krótko !

Dziś "uruchamiamy" nową rubrykę pt. "MYŚLI".

Ma ona być czymś na wzór londyńskiego Hyde Park, czyli miejscem gdzie każdy może wygłaszać swoje myśli, poglądy itp.

Mamy nadzieję, że nie będzie to rubryka wyłącznie od i dla instruktorów.

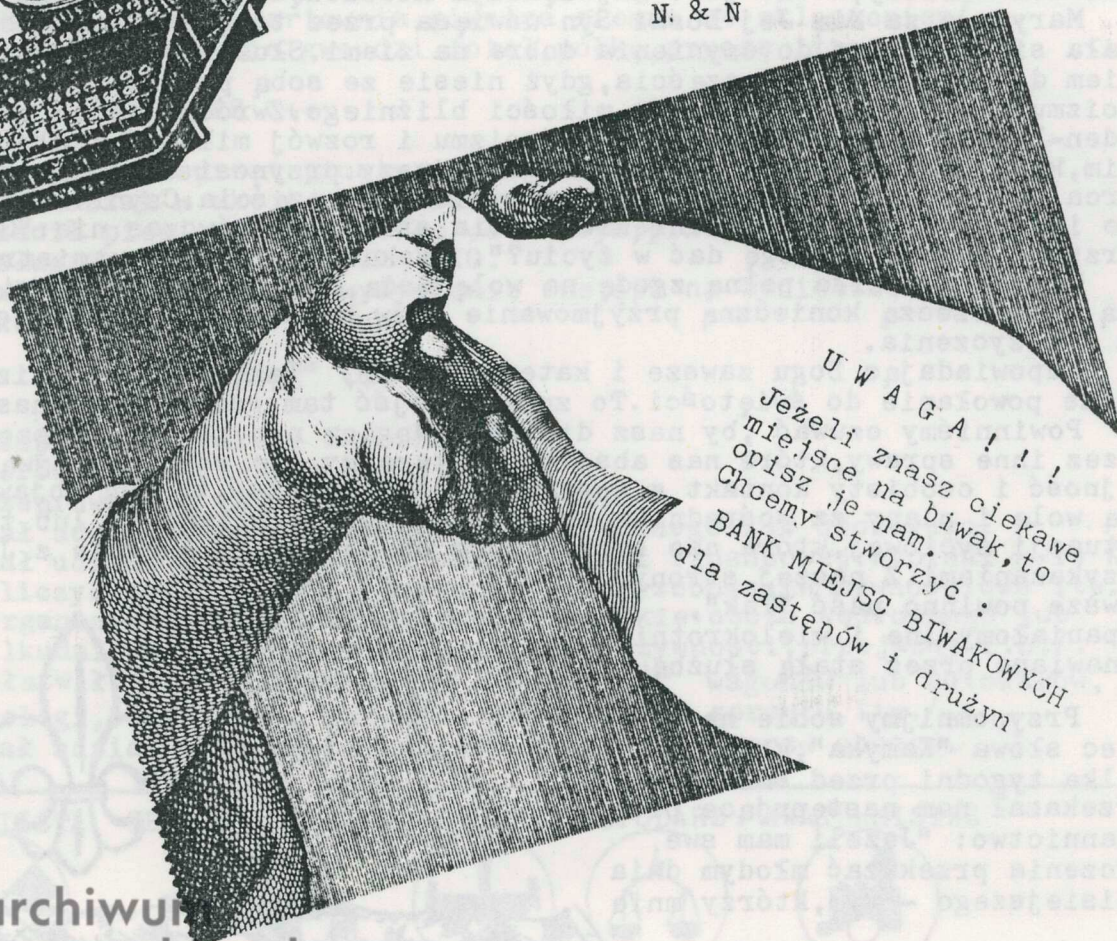
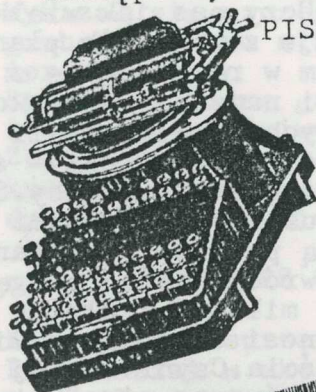
Zastępowi, szeregowi, młodzi, starzy, normalni i nie !!!

PISZCIE !

C Z U W A J !!!

REDAKCJA

N. & N



U W A G A !!!  
Jeżeli znasz ciekawe  
miejsce na biwak, to  
opisz je nam.  
Chcemy stworzyć :  
BANK MIEJSC BIWAKOWYCH  
dla zastępów i drużyn



serwis  
giełdy 34-35-32  
dł. Sebastian  
od. 20.00-21.30

# GOŁĘDA

## Harcerska

Jeśli masz jakąś wiadomość o swojej drużynie,  
poszukujesz czegoś, chcesz coś sprzedać, odstąpić  
z asortymentu harcerskiego - dzwoni do  
GIEŁDY HARCERSKIEJ !!!

PASY WOJSKOWE  
PARCIANE  
- czarne, w każdej ilości.  
- 15 tys. zł za sztukę.  
Sebastian Gzydziak  
52 - 94 - 66

### GITARA ELEKTRYCZNA

" ASTER "

- dwa przetworniki.
- przewód połączeniowy.
- stan bardzo dobry!!!
- cena WYWOŁAWCZA 900 tys. zł do uzgodnienia.
- kontakt przez telefon redakcyjny.



Zamieszczona postać to święty Michał, gdyż walczy on z "bestią" miedzianym i pieszem. Jerzy jest zazwyczaj ukazywany na koniu, oraz z kopią w rękach. Gratulujemy tym, którzy prawidłowo odgadli naszą zagadkę, ale wrodzona skromność lub niechęć do zdobywania nagród/tudzież chwilowe lenistwo/nie pozwoliły im na podniesienie słuchawki telefonu i powiadomienie nas o tym.

# DATY

## DATY

archiwum  
harcerskie.pl

6.V.1943 r. - w Warszawie gestapo aresztuje Floriana Marciniaka, pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów.

8.V.1912 r. - pierwszy egzamin skautowy w Łodzi.

21.V.1911 r. - jednocześnie z powołaniem pierwszych 4 stałych drużyn skautowych/nazywanych początkowo drużynami młodzieży sokolej/, z grona "Sokoła-Macierzy" we Lwowie została wyłoniona Komenda Scoutowa, która wkrótce zaczęła używać nazwy Naczelna Komenda Skautowa.

25.V.1915 r. - w bitwie pod Konarami zginął Jerzy Szletyński, Komendant Skautingu Łódzkiego w latach 1913-14.

9.V.1971 r. - Chorągiew Łódzka ZHP-56 otrzymała imię Bohaterskich Dzieci Polskich. Imię to jest związane z bohaterstwem dzieci, które zginęły w obozie koncentracyjnym w Łodzi.

12.V.1890 r. - urodził się Michał Grażyński przewodniczący ZHP w latach 1931-39 w kraju, następnie w ZHP poza granicami.



# GRAĆ? GRAĆ!!

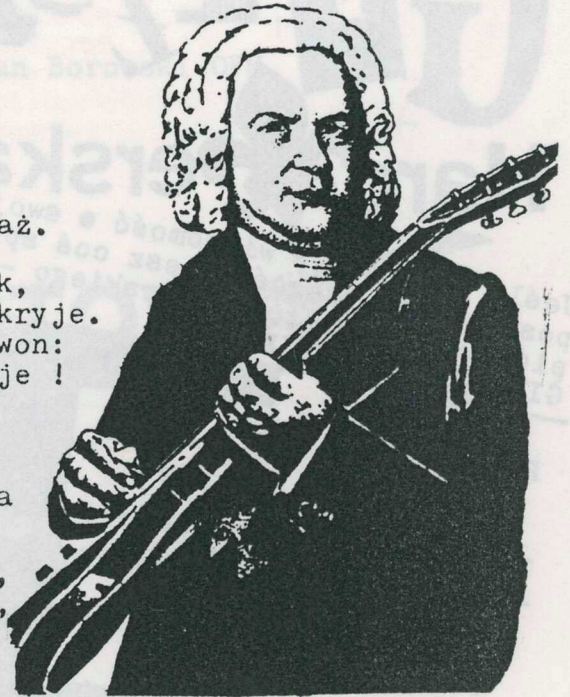
## ŚWIĘTA MIŁOŚCI

1. Święta miłości kochanej ojczyzny,  
oto w twą służbę wchodzi hufiec nasz.  
Od lat najmłodszych do późnej siwizny  
pragnie przy tobie czujną trzymać straż.

Ref : Równajmy krok, wyteżmy wzrok,  
czy się gdzie podstęp nie kryje.  
Uderzmy w ton silny jak dzwon:  
Polska niech żyje, niech żyje !

2. Pragniemy spajać nadziei ogniwa,  
że nam zwycięstwo da nabyty hart,  
że i ty z nami żyć będziesz szczęśliwa  
i każdy syn twój będzie ciebie wart.

3. Będziemy iść karnie pomimo przeszkody,  
będziemy z zapalem walczyć o twój byt,  
aby w nagrodę, kiedyś, z piersi młodej  
okrzyknąć twego odrodzenia świt.



Tempo marsza

Ton: H. Bełza  
melodia: W. Świątki

Świ-ęta mi-łość — w służbę o-jczy-zny o — to „hufiec” zbie-żę uch-dź hufiec nasz

od lat na-jm-łodszych do późnej si-wi-zny pra-gnie przy-to-bie czujną trzymać straż

Ref:  
Ró-wna-jmy krok wy-te-żmy wzrok czy się gdzie pod-stęp nie kry-je

U-de-waj się tan si-łny jak dzwon: Po-lska niech ży-je, niech ży-je!

Znany poeta Władysław Bełza nadesłał 10 lutego 1912 roku do redakcji "Skauta" lwowskiego wiersz „Pieśń młodych skautów” oraz list tej treści: „Stary i schorzały, nie mogę własną osobą służyć pięknej idei "Skauta". Zamiast więc służb fizycznych ofiaruję wam moją służbę duchową w pieśni, którą załączam, a której życzę, by stała się hasłem i pokrzepieniem dla młodej i dzielnej drużyny polskich skautów”.

Kontakt z redakcją : 52-06-24 od godzin popołudniowych do 23.00 lub całą dobę - ul. Gandhiego 11/27 po 20.00 pukać w okno od frontu!  
Serwis informacyjny giełdy - Sebastian Lasek : 34-35-32 między 20.30 a 22.00  
Pismo dla zastępowych, przybocznych, drużynowych i tych, którzy się załapią.

Redaguje zespół : Grzegorz Nowak i Dariusz Nowiński.



archiwum  
harcerskie.pl

N&N